Rok XVI. Nr. 1. Czwartek 1 stycznia 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblinska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

WYDAWCA: „Kurier Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Ugiola.

ROZKŁAD JAZDY
pociągów osobowych w Sosnowcu.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 1.24, 7.17, 12.10, 16.20.
Z Ząbkowic: 3.55, 6.05, 8.34, 15.35, 17.00, 21.32.
Z Zawiercia: 9.55.
Z Częstochowy: 10.56, 13.05, 17.36, 23.36.
Z Warszawy Gł. 7.40, 18.06, (pośp.), 20.55.
Z Katowic: 0.09, 4.54, 6.54, 8.12, 8.47, 10.02 (pośp.) 11.39, 12.54, 13.34, 14.25, 15.05, 16.16, 17.30, 19.27, 20.49, 22.24, 23.14.
Ze Szczakowej: 22.35.
Z Kazimierza: 7.08, 15.43, 20.42, 23.28.
Z Lublina 3.05.
Ze Zdołbunowa 20.22.
Z Warszawy Wsch. 13.55.

ODCHODZĄ:

Do Maczek: 4.15, 8.10, 13.00, 21.25.
Do Ząbkowic: 3.50, 6.25, 13.41, 15.10, 19.33, 23.16.
Do Zawiercia: 7.00.
Do Częstochowy: 5.00, 11.45, 14.10, 17.33.
Do Warszawy Gł.: 8.17, 16.07, (pośp.), 22.30.
Do Katowic: 3.10, 4.00, 6.10, 7.21, 7.45, 8.40, 10.00, 11.00, 13.10, 14.00, 15.41, 17.40, 18.11, (pośp.), 20.27, 21.00, 21.37, 23.40.
Do Szczakowej: 18.40.
Do Kazimierza: 5.22, 14.17, 19.15, 21.26.
Do Lublina 1.15.
Do Zdołbunowa 9.52
Do Warszawy Wsch. 16.15.

W dniu 14 grudnia 1924 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w San Remo

ś. p. Stefan Borysowicz

prokurent i główny buchalter Grodzieckiego T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych

W zmarłym tracimy wielce zasłużonego pracownika, który swym nieskazitelnym charakterem i pracowitością świecił wszystkim przykładem.

Cześć Jego pamięci!

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 3 stycznia 1925 r. o godzinie 8-ej rano w kościele parafjalnym w Grodźcu, na które rodzinę, krewnych, znajomych zaprasza

1683 Zarząd Grodzieckiego T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych.

ś. † p.

Stefan Borysowicz

prokurent i główny buchalter Grodzieckiego T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, zmarł 14 grudnia 1924 r. w San Remo.

Msza żałobna za spokój Jego duszy będzie odprawiona 3 stycznia 1925 r. o godz. 8-ej rano w kościele parafjalnym w Grodźcu. W zmarłym straciliśmy uczynnego kolegę.

Niech ziemia będzie Mu lekką.

1684 Urzędnicy Grodzieckiego T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych.

W dniu 3-im stycznia r. b. o godzinie 8 i pół, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Julji z Ostaszewskich Domagalskiej

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego, o którem zawiadamia przyjaciół i życzliwych

1670 RODZINA.

Wiadomości telegraficzne i telefoniczne.

Ze świata gospodarczego.

Wynik sanacji.

WARSZAWA, 31-12. (A.W.) Wysiłki rządu i społeczeństwa w kierunku sanacji dały niespodziewane bogate wyniki. Zapas złota w Banku emisyjnym zwiększył się z 67.9 milionów złotych na 103 miljony. Zapas netto walut i dewiz z 12.3 na 242.8 miljonów. Obieg pieniężny, który z końcem r. 1923 wynosił 102 miljony z dniu 10 grudnia b. r. powiększył się do 610 miljonów. W związku z tem kredyty gospodarcze z 17 miljonów wzrosły do 256 miljonów.

W dziedzinie budżetu państwowego nastąpiła radykalna poprawa. W końcu r. 1923 dochody pokrywały zaledwie ¹/₃ rozchodów, obecnie zaś Polska ma już za sobą 11 miesięcy równowagi budżetowej a dochody nie przestają wciąż wzrastać. Dzięki pomyślnym wynikom gospodarczym skarb państwa rozpoczyna rok 1925 gotowizną w sumie 40 miljonów złotych. Dług skarbu w Banku Polskim został prawie umorzony, skarb więc ma możność czerpania kredytu do sumy 50 miljonów. Do rezerw zaliczyć należy należytości podatkowe odroczone, które wynoszą 265 miljonów złotych, wreszcie niewyczerpane prawo emisji monet srebrnych na sumę 265 miljonów.

Kredyty na polskie akcje przemysłowe.

WARSZAWA, 31-12. (A. W.). „Merkury Polski" donosi, że jeden z ruchliwszych domów bankowych, na czele którego stoją doświadczeni bankowcy, otrzymał zlecenie z zagranicy na kupno większych pakietów akcji naszych przedsiębiorstw przemysłowych. Również niektóre banki zwróciły się do pewnych instytucji finansowych polskich z prośbą o podanie cen akcji rozmaitych naszych przedsiębiorstw. Okazuje się, że zbyt nikłe ceny naszych walorów dywidendowych zachęcają kapitalistów zagranicznych do czynienia zakupów.

O reformie czasu pracy na Śląsku.

Warszawa 31 grudnia.

(A.W.) Centralny Związek Przemysłu Górnictwa, Handlu i Finansów stwierdza, że reforma czasu pracy w hutnictwie górnośląskiem dała doskonałe wyniki. Wytwórczość wzrosła o sto proc., przyczem na dniówkę w lipcu wypadało 835 kilogramów, we wrześniu 1698 a więc przeszło dwukrotnie. Zarobki robotników wzrosły z 4.88 złotych na 6.10. Koszt robocizny jednej tonny w odlewniach stali spadł ze zł. 12.51 na 6.40 od lipca do września.

Przejęcie Banku Kredyt. w Warszawie.

Warszawa 31 grudnia.

(A. W.) Dziś spisano akt notarialny, na mocy którego Bank dla Handlu i Przemysłu przejął Bank Kredytowy w Warszawie wraz z nieruchomościami w liczbie 36.

Bezrobotni w Niemczech.

BERLIN, 31-12. (Pat.). Urząd statystyczny donosi, że liczba bezrobotnych otrzymujących zapomogi wzrosła w czasie od 1 do 15 grudnia z 370,000 na 458,000, t. j. o mniej więcej 5 proc. Liczba osób uprawnionych do pobierania częściowych zapomóg wskutek braku pracy wzrosła w tym samym czasie z 572,000 na 56,000.

Rejterada urzędników sowieckich z Anglji.

Londyn, 31.XII (Tel. wł.)

Szereg urzędników sowieckich w Londynie wraca do Bolszewji z obawy, iż nie otrzyma przedłużenia prawa pobytu w Anglii.

Nadużycia w pruskim Banku państwowym.

BERLIN, 31.XII (PAT). Socjalnodemokratyczna frakcja sejmu pruskiego wystąpiła z energiczną interpelacją do rządu pruskiego, żądając wyjaśnień w sprawie rozmiaru i przyczyn nadużyć w pruskim Banku państwowym, w związku z udzieleniem Kutiskerowi kredytów. Interpelanci zapytują, jakie zarządzenia zamierza rząd wydać, aby na przyszłość zapewnić kontrolę nad polityką kredytową państwa.

W tej samej sprawie zainterpelowali rząd nacjonaliści. Według doniesień dzienników, część weksli, które dał Kutsker bankowi państwowemu na pokrycie swych zobowiązań, jest fałszywa. Fałszerze, Rosjanie i Rumuni, umknęli.

Ofiary procesu lipskiego wracają do Polski.

Katowice, 31 grudnia.

(Tel. wł.) B. oskarżeni w słynnym procesie lipskim o należenie do związku Powstańców mają się podobno przesiedlić na część Górnego Śląska należącą do Polski. Powodem tego jest odmawianie im wszelkiej pracy przez niemieckich pracodawców. Ze strony władz polskich czyni się starania, aby ofiarom pruskich szykan zapewnić gościnne przyjęcie i chleb.

Przed konferencją ministrów finansów.

Udział Ameryki w dochodach z planu Dawesa. — Pod pokrywką finansów polityka.

WIEDEŃ, 31-12. (Pat.). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że wczoraj odbyła się w urzędzie skarbu konferencja w sprawie bliskich narad sojuszniczych ministrów skarbu w Paryżu. Równocześnie zredagowano projekt noty angielskiej do Ameryki w sprawie uczestnictwa Ameryki w dochodach, wynikających z planu Dawesa. Nota ta stoi na stanowisku, że Ameryka, która nie podpisała układu pokojowego, nie może mieć pretensji do udziału w dochodach, wynikających z planu Dawesa. Nota jednak zapewnia, że Anglja i Francja skłonne są uczynić zadość pretensjom amerykańskim, przynajmniej częściowo.

PARYŻ, 31-12. (Pat.). „Daily Excelsior" donosi, że należy liczyć się z tem, iż rozpoczynająca się w dniu 6 stycznia konferencja aljanckich ministrów finansów zamienić się może w ogólną polityczną konferencję mocarstw aljanckich, okazało się bowiem, że omawianie gospodarczych i finansowych problemów może przynieść rezultaty tylko wraz, poprzedniego rozważania rozmaitych kwestji politycznych.

Min. Sokal o swym pobycie na G. Śląsku i w Krakowie.

WARSZAWA, 31-12. (Tel. wł.). Minister pracy i opieki społecznej, p. Sokal, po powrocie z Katowic i Krakowa przyjął dziś przedstawicieli prasy stołecznej. Minister Sokal podkreślił, że konferencje jego doprowadziły do konkretnych wyników, ponieważ delegacje pracodawców i robotników górnośląskich w dniu 30 b. m. w Krakowie po całodziennej dyskusji zobowiązały się do podjęcia bezwłocznie bezpośrednich rokowań w Katowicach co do warunków, które mają być ustalone po dniu 21 go stycznia 1925 r.

Jak wiadomo rozporządzenie z dnia 18 lipca b. r. o przedłużeniu dnia pracy w hutnictwie i cynkowniach upływa z dniem 21 stycznia 1925 r.

W odnośnym protokule podpisanym w dniu 30 b. m. w Krakowie stwierdzono, że rokowania w Katowicach mają być ukończone do dnia 10 stycznia 1925 roku.

Przeciw wyrokom śląskiej Komisji Rozjemczej.

Oświadczenie ławników komisji i apel do wyższej instancji.

KATOWICE 31-12. (Tel. wł.). Przed Komisją pojednawczo rozjemczą w Katowicach odbyła się rozprawa w sprawie sporu, wynikłego na tle usunięcia pracowników przez Spółkę Akcyjną „Giesches Erben".

Przed rozpatrzeniem sprawy przedstawiciel powyższej Sp. ki Dr Pędracki zakwestjonował sprawiedliwość wyroków Komisji rozjemczej.

Przedstawione przez Dr. Pędrackiego dowody, nie wytrzymujące krytyki, podważają autorytet Komisji pojednawczo-rozjemczej, jako państwowej instytucji arbitrażowej, przez usiłowanie utrzymania stwierdzenia że Komisja wydaje wyroki „według własnego upodobania".

Słowa te spowodowały ławników Komisji do złożenia na ręce przewodniczącego oświadczenia, które domaga się przedstawienia sprawy przynależnej wyższej instancji.

Prokuratorja stanie prawdopodobnie w obronie Komisji Pojednawczo-Rozjemczej, która jest instytucją rządową działającą z ramienia Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Sprawa naczelnych władz wojskowych.

WARSZAWA 31-12. (Tel. wł.). Marszałek Piłsudski odbył z premjerem Grabskim konferencję w sprawie nowoocznych odznaczeń orderu „Virtuti Militari". W rozmowie poruszono także kwestję organizacji naczelnych władz wojskowych. W tych dniach marszałek Piłsudski przyjęty będzie przez prezydenta Rzplitej w Belwederze w tej samej sprawie.

Trocki i list Zinowjewa.

LONDYN 31-12 (Tel. wł.). W angielskich kołach politycznych krąży pogłoska, jakoby Trocki zdobył list Zinowjewa Apfelbauma, który narobił tyle sensacji i drogą okrężną dostarczył go pewnemu przemysłowcowi angielskiemu, ten zaś przesłał list rządowi angielskiemu.

Rada Ambasadorów stwierdziła złą wolę Niemiec.

PARYŻ, 31-12. (Tel. wł.). Konferencja Ambasadorów przesłała dziś po południu rządom państw sprzymierzonych tekst noty w sprawie strefy kolońskiej, która to nota doręczona zostanie Niemcom w początkach przyszłego tygodnia.

Nota ta nosi charakter zbiorowy i zawiadamia Niemcy o tem, że strefa kolońska nie zostanie opróżniona 10 stycznia 1925 roku, oraz przedstawia krótko i stanowczo powody uzasadniające powzięcie tego postanowienia jawnem uchylaniem się Niemiec od zobowiązań przewidzianych w traktacie wersalskim, w szczególności w sprawie rozbrojenia.

Trójprzymierze bałkańskie.

PARYŻ, 31 12. (A.W.) Dzienniki donoszą, że Nincicz odbył narady z Venizelosem w sprawie zawarcia ugody z Grecją. Wyniki narad mają być pomyślne a utworzenie trójprzymierza bałkańskiego t. zn. jugosłowiańsko-grecko rumuńskiego może być kwestją niedalekiej przyszłości wobec tego, że Rumunja wyraziła zgodę na przystąpienie do trójprzymierza. W Belgradzie ma się odbyć spotkanie Venizelosa z Pasiczem i Bratianu.

Ewakuacja strefy kolońskiej.

Paryż, 31.XII. (Tel. wł.)

Druga nota do Niemiec, która będzie wysłana po otrzymaniu sprawozdania komisji kontrolnej, ustali ściśle datę ewakuacji strefy kolońskiej.

Zamówienia sowieckie na samoloty.

Berlin, 31 grudnia.

(Tel. wł.) Rząd sowiecki zamówił w zakładach Fokkera 100 samochodów najnowszego typu oraz poczynił duże zamówienia na aeroplany w Anglji i Francji.

Wynalazek na cele militarne.

Paryż, 31 grudnia.

(PAT.) Inżynier rosyjski Machonin ofiarował bezinteresownie rządowi francuskiemu prawo wykorzystania dla celów obrony narodowej swego wynalazku polegającego na zastąpieniu w motorach wybuchowych benzyny przez wszelkie ciężkie oleje zarówno mineralne jak i roślinne.

Pożary polityczne.

WILNO, 31.XII (PAT). W ciągu października i listopada było na Białej Rusi sowieckiej 919 p o ż a r ó w. Według informacji rosyjskiego dziennika „Zwiezdy" 50 proc. tych wszystkich pożarów jest wynikiem podpalenia.

Rokosz restauratorów

Warszawa, 31 grudnia.

(A. W.) Restauratorzy warszawscy odmówili dalszego ściągania podatku od spożycia, zapowiadając, że od dziś godziny 12-ej w nocy podatku ściągać nie będą. Magistrat wysyła swoich kontrolerów i wyznaczać będzie grzywny w wysokości do 472 złotych jednorazowo. Procedura nakładania grzywien będzie stosowana tak długo, jak długo restauratorzy nie ustąpią.

Pożar na okręcie.

SAN FSANCISKO, 31-12. (Pat.) Na parowcu japońskim Giogo Maru wybuchł pożar. 75 pasażerów wziął za swój pokład statek amerykański.

Zawieje śnieżne i burze morskie.

MOSKWA, 31-12. (Pat.) Na Kaukazie szalała ostatnio wielka zamieć śnieżna. W Batumie i okolicach warstwa śniegu sięgała 2-ch arszynów. Stacja kolejowa w Batumie została zasypana śniegiem. Wszelka komunikacja jest wstrzymana. Na Czarnem Morzu szalała burza. 28 grudnia z rana mróz w Tyflisie dochodził do 14 stopni. Tak niskiej temperatury nie notowano od lat 40.

Zderzenie tramwaju z samochodem.

Warszawa, 31 XII. (Tel. wł.)

Dziś w południe na ul. Książęcej zderzył się tramwaj z samochodem [illegible]

Na placówce.

Od dnia dzisiejszego ukazywać się będzie „Iskra“ w zmienionym nieco układzie redakcyjnym, co jest podyktowane względami praktycznymi. Ulepszenie to, wywołane logicznym układem pisma, zrozumieją bez dokładnego tłumaczenia sami Czytelnicy.

Pismo jest poniekąd odźwierciedleniem tego środowiska, w którem istnieje i działa. A choć nasze Zagłębie musi się ograniczyć w swych ambicjach do nazwy prowincji, niemniej musi być świadome swego znaczenia, jako jeden z najbogatszych, najpracowitszych i najruchliwszych zakątków Polski, której życie gospodarcze podtrzymuje wielkiem bogactwem podziemnych skarbów. Dlatego żywotność tego ludnego środowiska, jego ruchliwość gospodarcza i szybko bijący puls życia codziennego wymagają, by ten szmat polskiej ziemi posiadał swoje własne i w całem tego słowa znaczeniu na nowoczesnej stopie postawione pismo codzienne.

Ulepszając to, co już istniało i było dobre, redakcja „Iskry“ postara się, dać swoim Czytelnikom najszybsze i najdokładniejsze wiadomości nietylko z własnego środowiska, lecz również z całej Polski, z jej stolicy, gdzie w siedzibie Sejmu i Rządu rozstrzygają się doniosłejsze sprawy, a także z całego świata. Najważniejsze i najpilniejsze wiadomości, musi mieć nasz Czytelnik z pierwszej ręki, prędzej niż z pism zamiejscowych i w wystarczającym całokształcie. W tej perspektywie znacznie rozszerzamy dział depesz i wiadomości telefonicznych, oddając im na łamach naszych należne miejsce.

W artykułach i korespondencjach omawiać będziemy wszystkie ważne zagadnienia naszej polityki państwowej, narodowej i społecznej, unikając tak przesadnej dziś partyjności, a ujmując je pod kątem dobra państwa i całego społeczeństwa. Szczególnie przedmiotem naszej troskliwości będzie dobro materialne i moralne szerokich warstw pracującej ludności.

Najwięcej miejsca poświęcimy sprawom i zdarzeniom miejscowym, nam najbliższym w codziennej życia społecznego praktyce. Jest tych spraw i faktów sporo, przez codzienny bieg życia na jego powierzchni ujawnianych; musi być i sporo ambicyj, by te wszystkie aktualności znalazły swój wyraz w piśmie, które ma zaszczyt reprezentować zdrową opinję miejscową i być jej głosicielem.

Rozszerzymy znacznie dział wiadomości gospodarczych, zamieszczając codziennie przegląd najważniejszych i szczególnie ogół miejscowy obchodzących zagadnień i wiadomości, z uwzględnieniem sfer przemysłowych, kupieckich i handlowych.

Wreszcie w miarę możności wprowadzimy na nasze łamy zagadnienia literackie i artystyczne; omawiać będziemy sprawy teatru i muzyki, a już z całem zrozumieniem potrzeb wychowania narodowego zajmiemy się wychowaniem fizycznem młodzieży i jej życiem sportowem, a dalej...

...Tyle tematów ciśnie się pod pióro, tyle ciekawych spraw, taka moc zdarzeń tłucze się głośnem echem po szerokim świecie, tyle powstaje nowych zagadnień, wynalazków i wysiłków ludzkości, w nieznane jutro idącej, że tematu ciekawego nigdy nam nie braknie.

Sam bezpośredni warsztat pracy dziennikarskiej byłby nikłym narzędziem opinji publicznej, gdy nie miał należytej pomocy od społeczeństwa, a pismo codzienne bez ambicji towarzyskich, oderwane od nurtu życia społecznego i pozbawione z tej strony ożywczego dopływu, byłoby niezupełne. Zwracamy się przeto do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy chcą się wypowiadać w sprawach ważnych lub pchnąć jakąś pożyteczną pracę ku należytym wynikom, by się do nas zwracali z całem zaufaniem i pewnownością, że nasze pismo odda chętnie swe łamy dla wszelkiej wymiany pożytecznych myśli. O poparcie prosimy przedewszystkiem wszystkie władze rządowe i autonomiczne, wszystkie organ. społeczne i narodowe, których życie i praca zawsze znajdą w naszem piśmie należyte oświetlenie i poparcie.

Mówiąc o tem wszystkiem, nie powiedzieliśmy prawie nic nowego. A jednak z Nowym Rokiem przypominamy się społeczeństwu, zapraszając do współpracy na tym poważnym bastjonie społecznym, jakim jest w obecnym czasie prasa.

Wkońcu zaznaczamy, że w miarę możności rozszerzymy objętość „Iskry“, licząc na większe niż dotychczas poparcie społeczeństwa, które zrozumie i przyklaśnie tym udoskonaleniom, jakie stopniowo, poczynając od dnia dzisiejszego, będziemy wprowadzali.

Tadeusz Opioła.

Plan gospodarki m. Sosnowca na r. 1925

Samorząd miejski m. Sosnowca przygotował już preliminarz rozchodów i dochodów na rok 1925, który daje nam wyraźny pogląd na plany i zamierzenia naszych gospodarzy miasta. Z tego zatrzęsienia cyfr, z których każda kryje w sobie pozycję pracy w zakresie gospodarki miejskiej a często bardzo chwalebnej inicjatywy, wyjmiemy co najważniejsze, by społeczeństwo wiedziało, czego ma się spodziewać w roku obecnym.

Budżet zwyczajny.

Porównanie dwu budżetów. Ogólne zestawienie preliminowanych na rok 1925 rozchodów przewiduje 1 788,281.96 zł., gdy w roku przeszłym suma ta wynosiła 1.421 737 60 zł. Rozchodów nadzwyczajnych przewidziano na rok 1925 na kwotę 466.240 zł., czyli o 12.650 zł. mniej niż w r. ubiegłym. Już to samo ustawienie dowodzi, że zarząd miasta idzie na drogę inwestycji i ulepszeń, na których pokrycie musi znaleźć odpowiednie źródła.

A teraz przejdźmy za porządkiem pozycje najważniejsze budżetu na rok 1925

Administracja i lokale. Dział osobowy Magistratu pozostaje co do ilości bez zmiany. Uposażenia pracowników gminnych, regulowane dotychczas według mnożnika drożyźnianego, zostaną ustabilizowane. Ze względu na rozległość miasta, utworzono w r. 1924 kancelarję dzielnicową w Modrzejowie. W r. 1925 otwartą zostanie druga kancelarja w Milowicach. Zaznaczyć należy, że dzielnica Modrzejów po przyłączeniu do Sosnowca i urządzeniu tam czwartkowych targów wzmacnia się gospodarczo.

Bardzo poważnym wydatkiem jest utrzymywanie lokali sądowych (Sąd Okręgowy 18.000 zł.). Gdy chodziło o utrzymanie Sądu Okręgowego w Zagłębiu, wszystkie miasta i Sejmik Powiatowy zapewniały swój udział w kosztach; gdy jednak Magistrat Sosnowca znalazł lokal odpowiedni, jedynie Sejmik dotrzymał swej obietnicy i pokrywa 1/6 kosztów.

Oświetlenie miasta. Jest w Sosnowcu coraz jaśniej i będzie wieczorami jeszcze jaśniej — może pocieszyć się ten i ów obywatel, który nie tak dawno nos na płocie przydrożnym rozbijał. W r. 1924 postawiono nowych 21 lamp i oświetlono niedostępną po nocy dotychczas dzielnicę „Cegielnia“. W r. 1925 Magistrat będzie rozszerzać w dalszym ciągu sieć oświetlenia ulicznego i dążyć będzie do oświetlenia dzielnicy „Srodula“ oraz okolicy fabryki Dejschla. Naogół przewidzianych jest na Sosnowiec 184 lamp żarowych i łukowych oraz 131 darniowych.

Dział weterynaryjny będzie rozszerzony osobowo, a nadto przewidziane są wydatki na szczepionki ochronne, grzebowiska i t. d.

Rzeźnia znajduje się obecnie w warunkach rozpaczliwych i mieści się w drewnianej budzie. W r. 1925 musi być doprowadzona choćby do stanu znośnego. Na remont jej preliminuje miasto 16 500 zł. Musi jednakże Magistrat zatroszczyć się o budowę nowoczesnej rzeźni i chłodni, a odpowiednie przygotowania są już w toku.

Przeróbki w teatrze przewidziane są w r. 1925 w dość znacznym zakresie. Na cel ten przeznacza się 10 tys. zł.

Miejska straż ogniowa, zorganizowana w myśl życzenia Rady Miejskiej, dała się już poznać przy kilku pożarach. Wyposażona w nowoczesne urządzenia i narzędzia, jak sikawki motorowe, drabina mechaniczna i t. p., pochłonie duży wydatek, bo aż 53583 zł. Straż ogniowa posiada 1 naczelnika, 1 podoficera, 1 szofera i 12 szeregowych. O pożytku tej instytucji nie trzeba się rozwodzić.

Czyszczenie miasta musi być poważną troską gospodarki miejskiej. Na to, by mieszkańcy Sosnowca nie tonęli w błocie i by kurz nie zatykał im nosa, przeznaczono 14 893 zł. Na ten cel nigdy nie należy żałować pieniędzy, bo czystość w gęsto zaludnionem środowisku jest niezbędnym warunkiem zdrowia.

Budownictwo. Budżet ten na rok 1925 bardzo uszczuplono. Gdy w roku 1924 wynosił on 326.072,27 zł., na r. 1925 przewidziano tylko 196,911 zł. Projekt robot przewiduje przedewszystkiem racjonalną konserwację istniejących dróg i remont szos, wykończenie szosy do Modrzejowa, do Małobądza i Milowic regulację ulic Kalinskiej (od mostu betonowego do ul. św. Zofji), Żytniej, Rysiej i Długiej.

Na plantacje miejskie zwrócono większą uwagę, przeznaczając 15.571 zł. w miejsce 12 319 zł. w r. 1924.

Na miernictwo, jako na podstawę rozbudowy miasta, powiększono wydatek z 3.225 zł. w r. 1924 na 5570 zł. w roku obecnym.

Szkolnictwo i oświata stanowi w budżecie naszym najpoważniejszą rubrykę. W r. 1924 wydało miasto na ten cel 237 823 zł. Są to cyfry imponujące, choć z drugiej strony zauważyć należy, że szkół w Sosnowcu jest jeszcze za mało.

Szkolnictwo powszechne pochłania kwotę 166,327 zł. (w 1924 r. 151,480 zł.) Powiększono wydatki na dozór lekarski, pomoce naukowe, bibljoteki i wycieczki szkolne.

Odrabiając zaległość z lat poprzednich ognisk narodowościowego i oświatowego, organizuje się szkolnictwo dokształcające i na ten cel wydano w 1924 r. 86,343 zł., na r. zaś 1925 preliminuje się 139,882 zł.

Szkoła dokształcająca gromadzi 1200 słuchaczów z pośród młodzieży pracującej, w wieku od lat 14 do 18. Na uniwersytet ludowy, gromadzący 900 słuchaczów, wydatkowało miasto w r. ub. kwotę 13,912 zł., a obecnie kwotę tę chce podnieść do 22.082 zł. Podnosi również subwencję na cele kulturalno - oświatowe z 3978 zł. na 6570 zł. na rok 1925.

Troska o zdrowie pochłaniała w r. ub. 149.578 zł., rozchody zaś na ten cel w r. 1925 przewidziane są w sumie 179.900 zł., w tem na walkę z chorobami zakaźnemi 40.391 (w r. 1924 20.794) zł., na szpitalnictwo 139,509 (128,784) zł.

Opieka społeczna, reprezentowana przez ochronki, dom dla niemowląt, przytułek dla starców i niezdolnych do pracy, dom noclegowy, a prócz tego uskuteczniona przez wsparcia i zapomogi, pomoc lekarską dla biednych, zapomogi dla instytucji humanitarnych, kosztować będzie 204,864 zł., czyli pochłonie o 100.000 więcej niż w roku 1924.

W szczególności przeznacza się na ochronki 6266 zł. na dom niemowląt, przeniesiony w r. 1924 do budynku Szpitala Powszechnego pod stałą opiekę lekarską, 13132 zł.; na przytułek dla starców 17805, na urządzenie i utrzymanie domu noclegowego 9781, na wsparcia i zapomogi 46 650 zł., na koszty opieki i utrzymanie dzieci 42.400 zł., na pomoc lekarską dla biednych 52.950 zł. (w tem 26.000 zł. dopłaty połowy kosztów leczenia członków kasy chorych w szpitalach miejskich), na rejestrację bezrobotnych i organizację wypłat 4000 zł. na subwencje i zapomogi 12 200 zł. Na wyszczególnienie zasługuje dom noclegowy, jako bardzo pożyteczna i pożądana instytucja.

Na spłatę pożyczek przeznaczono w roku ubiegłym 17.777 zł. w obecnym zaś roku kwotę tę podniesiono więcej, jak dziesięciokrotnie do 180 425 zł., co uznać należy jako inicjatywę chwalebną i świadczącą o zasobności miasta, zasługującego na kredyt.

Dochody miasta. Na pokrycie tych wszystkich wydatków, o których wspominano wyżej, miasto czerpie z różnych źródeł. Nie mając zakładów użyteczności publicznej, które innym miastom przynoszą znaczne dochody, ograniczyć się musi do wpływów z majątków miasta, opłat, podatków i innych dochodów.

Dochód z majątków miasta preliminowano na rok 1925 w kwocie 56 378 zł. (o 4704 zł. mniej niż w roku 1924).

W tym zakresie musi nastąpić w kołach najbliższych stanowczy zwrot i Sosnowiec, położony w ośrodku przemysłowym, musi mieć wodociągi, kanalizację i nowoczesną rzeźnię. Zdolność płatnicza miasta pozwala na rozwinięcie i wykonanie tego programu, którego zrealizowanie zapewni miastu dochody z wymienionych przedsiębiorstw.

Opłaty wynosiły w 1924 roku 131 700 zł., na rok 1925 preliminowano je w kwocie 263.821 zł. Podstawą jednak budżetu pozostaną nadal podatki, które w roku 1924 wynosiły 1.219 705 zł., a na rok 1925 określono je kwotą 1.360 000 zł., przyczem w kwocie tej najpoważniejszą pozycję (37 pr.) stanowi podatek przemysłowy w kwocie około 500 000 zł. i dochodowy 200.000 zł. (czyli 14.5 proc.) Wniosek stąd można wysnuć, że miasto bardzo poważny ma zysk z istniejącego na jego terenie przemysłu.

Budżet nadzwyczajny.

Budowa gmachów szkolnych. Na dokończenie budowy szkoły przy ulicy Wawel przeznaczono 23.240 zł., na dokończenie szkoły przy ul. Żytniej 8000 zł. Najbardziej jednak radosną jest wiadomość o przeznaczeniu 100.000 zł. na budowę nowej szkoły przy ul. Nowokościelnej.

Będzie się można wykąpać, bo nareszcie nasi gospodarze miejscy pomyśleli realnie o budowie łaźni w Sosnowcu, której dotąd nie było. Na ten cel wstawiono do budżetu 100 000 zł.

Na kanalizację przeznaczono 50.000 zł. co narazie wystarczy na roboty przygotowawcze. Jest to najważniejszym warunkiem zdrowotności miasta, by posiadało kanały, co jednakże narazie pozostaje w sferze projektów.

Własny szpital. Niewiele jest miast należycie zagospodarowanych, któreby nie posiadały własnego szpitala. Do tych należy niestety i Sosnowiec. Już w poprzednim roku na kupno szpitala wstawiono do budżetu kwotę 45 000 zł., na rok 1925 kwotę tę powtórzono, oby z najlepszym rezultatem!

Przychody nadzwyczajne. Na pokrycie wymienionych i innych jeszcze drobniejszych rozchodów trzeba wstawić oczywiście pozycje dochodowe. Każda dziura musi mieć przecie swoje zatkanie. Życząc miastu największej pomyślności w tym względzie, zaznaczamy, że w przychodach nadzwyczajnych, określonych kwotą 466 240 zł., przewidziano najpoważniejszą pozycję (201 240 zł.) z podatku od węgla, a 100 000 zł. w formie pożyczki na budowę łaźni.

Uwagi i życzenia.

Przebiegliśmy budżet miejski na rok 1925 bardzo pobieżnie, zatrzymując się na najważniejszych pozycjach, otwierając kartka za kartką przyjętego przez Radę Miejską referatu budżetowego. Zastrzegając sobie powrót do omawiania poszczególnych pozycji i krytycznego ich omówienia, kończymy życzeniem, by te plany gospodarzy miasta urzeczywistniły się.

m. p.

L.O.P.P. w Zagłębiu.

Na wspólnem posiedzeniu w Kole Dąbrowskiem L. O. P. P. w dniu 2 grudnia poruszona została sprawa utworzenia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P., co było również kilkakrotnie omawiane na posiedzeniach i w następstwie tego przy bytności w Warszawie prezesa zasięgnięto informacji w Głównym Zarządzie, a przy bytności w Sosnowcu Sekretarza Stołeczno-Wojewódzkiego i Wojewódzkiego Warszawskiego Komitetu, p. Majewskiego, ustalono, że utworzenie tego Komitetu ze wszech miar jest wskazane i pożądane.

Ponieważ 7 stycznia ma się odbyć ogólne zgromadzenie w Warszawie, na którym jedynie tylko można uzyskać zatwierdzenie Wojewódzkiego Komitetu Zagłębia Dąbrowskiego L. O. P. P., przeto Sosnowieckie Koło postanowiło zwołać zebranie wszystkich przedstawicieli istniejących w Zagłębiu Dąbrowskim Kół w dniu 2 stycznia 1925 roku o godzinie 8 wieczorem w lokalu Magistratu m. Sosnowca przy ul. Warszawskiej nr. 6, na które to zebranie uprzejmie uprasza się wydelegować 2-ch członków swego Koła, jako przedstawicieli.

Wiatr halny.

I

Tysiąc czarownic przeraźliwie wrzasło
i tysiąc mioteł zaszumiało w górze.
Z turni wichrowe ozwało się hasło,
jak gdyby grzmot się zakołysał w chmurze
i legł w ostępach górskich przyczajony,
przez chmur łyskając postrzępione błony.
Zamarły regle, zmartwiały drzew czuby,
zwierz płacze smutkiem, zwieszonym u powiek,
a gdzieś w szałasie, widząc cień zguby,
pod suchym gontem powiesił się człowiek.
Ciszal—śmierć idzie z kosą na ramieniu,
dwie łzy zamarzły w jej smutnem spojrzeniu

II

Zadrżały drzewa i rwą się w okruchy,
wichr drogę równa i w tej chwili oto
od Tatr ruszyły górskich władców duchy,
gnane w doliny wędrowną tęsknotą
Trzasnęły w ziemach granitowe góry
i w wichrze zwlókł się korowód ponury.
W dal potępieńcze gdzieś pędzą zagony,
rwąc czuby sosen na wyniosłym lesie,
w dolinach skomli ich śmiech potępiony
i dzikie rżenie w przestworzach się niesie.
Wściekłe—na chaty góralskie się kładą,
aż krokwie trzeszczą pod ich galopadą.

III.

Już o północy pod starym kościołem,
który w drewnianej próchnicy osiada,
z jękiem przypadła i z wichrem pospołem
załkała duchów zziajana gromada.
I zamilkł rumor ich groźny i dumny,
jakby przed gazdą, co legł w próchnie trumny.
Hej! dzwoni z wieży już północ i w dali
echem od gór się odbiją skrzydlata.
W głębi kościoła ogarek się pali
i wiatr dzwonnicę spokojnie zamiata,
a pod dzwonnicą upadło na ziemię,
niesione wichrem—dawnych gazdów plemię

Zakopane. M. S.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

1 Czwartek	Dziś Nowy Rok Obrz. Pana. Jutro Makarego op. Wsch. słońca 7.51 Zach. „ 3.29

Z TEATRU.

Dziś po południu „Betlejem" Rydla. Ceny zniżone, od 50 groszy do 3 zł. Początek o godz. 4 po południu.

Dziś wieczór „Grzebień szyldkretowy". Początek o godz. 8 wiecz.

W piątek 2 go stycznia „Madame Pompadour". Początek o godz. 7.30

W sobotę 3-go stycznia premjera sztuki „Złodziej i jego mecenas" pod reżyserją R. Tańskiego.

W niedzielę 4 stycznia po południu „Dolly", po cenach zniżonych, abonament ważny bez procentu.

W poniedziałek 5 stycznia „Frasquita".

W DĄBROWIE

W poniedziałek 5 stycznia „Złodziej i jego mecenas".

W KATOWICACH.

Dziś po południu „Dolly", wieczór „Frasquita".

W piątek 2 stycznia teatr niemiecki.

W Sobotę 3 stycznia „Madame Pompadour".

W niedzielę 4 stycznia po południu „Betlejem Polskie", wieczór „Złodziej i jego mecenas".

W BIELSKU.

W piątek 2 stycznia, „Chimery".

Życzenia noworoczne.

Redakcja „Iskry" zasyła swym Czytelnikom, Przyjaciołom oraz całej społeczności najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Rok ubiegły był ciężki, ale, dźwigając na swych barkach ciężar gospodarczej niedoli i borykając się bardzo często z biedą, każdy Polak był dumny w przeświadczeniu, że sytuacja finansowa państwa zmierza ku poprawie, że Polska, jako państwo, utrwaliła się na arenie międzynarodowej a waluta polska uzyskała wreszcie zaufanie u całego świata.

Po stabilizacji waluty, oczekuje społeczeństwo stabilizacji sytuacji gospodarczej i oczekuje jej w roku 1925 Oby te pragnienia ziściły się, oby nastąpił zwrot ku lepszemu i poprawiła się dola każdego obywatela, a zwłaszcza tych szerokich warstw, które z pracy rąk, czy wysiłku inteligencji żyją.

Oto nasze życzenia noworoczne! Niech szczęście Ojczyzny będzie źródłem szczęścia osobistego każdego jej dziecka!

Kalendarz „Iskry".

Do dzisiejszego numeru dołączamy kalendarz „Iskry" na rok 1925, który jest skromnym podarunkiem naszego wydawnictwa dla swoich czytelników i przyjaciół.

Nowy redaktor „Iskry".

Z dniem dzisiejszym objął kierownictwo redakcyjne „Iskry" pan Tadeusz Opiola, były kierownik redakcji „Słowa Polskiego" we Lwowie i współpracownik red. „Rzeczypospolitej" w Warszawie.

Redakcja „Iskry" pozostała poza tem w dotychczasowym składzie personalnym. Natomiast nastąpiły zmiany w dziale korespondencji i depesz.

Godziny przyjęć w „Iskrze".

Redaktor „Iskry" przyjmuje w sprawach redakcyjnych codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych o godz. 12—1 w południe i o godz. 7—8 wieczorem w lokalu redakcyjnym przy ulicy Piłsudskiego nr. 4 Ze wszelkiemi sprawami ogłoszeniowemi zwracać się należy do administracji „Iskry" przy ul. Dęblińskiej nr. 1.

Nasz korespondent z Paryża

W najbliższych dniach wyjeżdża do Paryża na studia p. Jan Krzemień z Zawiercia, który przyrzekł nadsyłać listy dla naszego pisma.

Do naszych korespondetów.

Prosimy dotychczasowych naszych korespondentów ze wszystkich miejscowości w Zagłębiu o łaskawe zasilanie nas w dalszym ciągu swemi cennemi pracami i nadsyłanie korespondencji o najważniejszych zdarzeniach i faktach z ich miejscowości. W tej sprawie dobrzeby było pomówić w redakcji o sposobach szybkiego informowania „Iskry" o wszystkiem, co zasługuje na uwagę.

Rewizja koncesji monopolowych.

Jutro ukaże się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rewizji koncesji handlowych na artykuły monopolowe (tytoń, sól i t. p.).

Rewizja ta dokonywana będzie stopniowo, w ciągu dwóch lat. Chodzi o to, by wszystkie te koncesje znalazły się — zgodnie z ustawą sejmową — w rękach inwalidów wojennych oraz wdów i sierot po urzędnikach państwowych.

Wyroby tytoniowe byłych fabryk prywatnych.

Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 19 listopada 1924 roku ustanowiono termin rozprzedaży wyrobów tytoniowych pochodzących z produkcji b. fabryk prywatnych na dzień 31 grudnia 1924 r.

Termin ten przedłużył Minister Skarbu do dnia 15 lutego 1925 r. Odnośne rozporządzenie ukaże się w dniach najbliższych w „Dzienniku Ustaw".

Sprzedawcy, którzy wyroby te będą posiadali na składzie po dniu 31 grudnia 1924 r. obowiązani będą nadal do wywieszania na widocznem miejscu zawiadomień o sprzedaży tych wyrobów z wymienieniem ich gatunku.

Podziękowanie.

W notatce pod powyższym tytułem, zamieszczonej w Nr. 295 „Iskry" mylnie wydrukowano nazwę stowarzyszenia. Powinno być: Zarządowi Stow. Lokatorów, a nie Tow. Właścicieli Nieruchomości.

Noc Sylwestrowa.

Jakieś dziwne i pełne fantazji szaleństwo owłada człowiekiem, gdy staje na tej wąskiej kładce, po której ma przejść o godz. 12 z jednego brzegu na drugi. To też noc Sylwestrowa od niepamiętnych czasów była święcona hucznie i bez pamięci. Człek rad zapomnieć, że w tułaczce po ziemi przeskakuje tę przeszkodę, jaką w pojęciach o szczęściu stanowi świadomość, że jest się o jeden rok starszym.

U różnych narodów różnie te chwile przełomowe święcą. Polak cieszy się, pije potrosze, tańczy do omdlenia i zmęczony spokojnie już wpisuje w swej pamięci nową datę. Niemiec w karczmie siedzi przy kuflu piwa i z leniwym uśmiechem spogląda na dziewoję, która z uderzeniem północy na zegarze wnosi pod pachą kwiczące prosię. Jest w tem rasowy symbol, jakby się ważyło życzenie:

— Utyj, mizerny człowiecze, jak to stworzenie sloniną porosłe!

Tradycja nie ominęła naszego Zagłębia. Na ulicach wrzawa zabawa i ruch w Sosnowcu, Dąbrowie, Będzinie trwał przez całą noc. Bawiono się wszędzie, gdzie tylko bodaj jedna para mogła kręcić się w kółku i na jaskółki sobie następować.

W Sosnowcu odbyły się bale i zabawy w Saturnie, w teatrze miejskim, w Trocadero, w Lutni w sali Związków Zawodowych, w klubie Sieleckim, w Tow. Czyn, w Domu Ludowym przy ul. Jasnej i t. d.

Ten i ów zmęczony obywatel, mając głowę dostatecznie nasiąkniętą alkoholem i nogi zbyt utrudzone ruchem wahadłowym, zmierzał nad ranem do domu i pytał uporczywie każdej latarni:

— Moja najdroższa! Gdzie mieszka Nowy Rok?

Latarnia, niestety przygaszona, nie umiała dać odpowiedzi, więc poczciwiec sam sobie dośpiewał:

— A może jeszcze nie zamieszkał...

Do Palestyny

Onegdaj pasażerowie z pociągu pospiesznego od Warszawy byli w Częstochowie świadkami olbrzymiej manifestacji żydów tamtejszych na rzecz odjeżdżających do Palestyny rodaków. Wogóle zaznaczyć należy, że w ostatnim czasie wzmogła się emigracja żydów polskich do Palestyny, a w sierpniu i we wrześniu 1924 dochodziła do 800 osób miesięcznie.

W Częstochowie manifestanci żydowscy wznosili okrzyki na cześć „chaluców", a wrzawa była tak wielka jakby przy odjeździe całego pułku na front bojowy. Okazało się jednak, że narazie wyjeżdża z Częstochowy tylko dziewięciu młodzieńców, płonących szczerze od patrjotycznego zapału.

Do Dziedzic odwozili ich familjanci, śpiewając w wagonie smętne pieśni żydowskie, przyczem rozmowa toczyła się przeważnie w języku polskim będącym obok języka rosyjskiego językiem towarzyskim często słyszanym w Palestynie.

Po drodze żegnali uroczyście na poszczególnych stacjach odjeżdżających „chaluców" współziomkowie. W Sosnowcu jednak pożegnanie było bardzo ciche.

Koncert Akadem. K. Z.

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę t. j. dn. 4 stycznia 1925 r. odbędzie się w gmachu państwowego gimnazjum im. St. Staszica koncert pod protektoratem p. starosty Trzcińskiego i prezydenta m. Sosnowca Michaela. W koncercie weźmie udział męski i żeński chór towarzystwa „Lutnia" pod batutą profesora Powiadowskiego, bohaterski tenor ad. opery warszawskiej, p. Jan Kiepura, utalentowana pianistka p. L. Sadkowska oraz p. St. Turski. Akompanjować do śpiewu będzie p. A. Kowalska. Należy przypuszczać, że bogaty program koncertu, sympatyczny cel, jak i niskie ceny biletów zgromadzą licznie znawców i amatorów muzyki.

Sprostowanie.

W notatce o pożarze przy ul. Jasnej w Będzinie napisaliśmy na podstawie otrzymanych informacji, iż do ognia przybyły trzy straże pożarne. Obecnie dowiadujemy się, iż w gaszeniu pożaru brała udział tylko straż pożarna „Koszelew", inne zaś przybyły już po ugaszeniu ognia, lub też nie brały udziału z powodu powstałych defektów w pompach.

Nowe podatki samorządowe.

Sejmik będziński postanowił, poczynając od dnia 1-go stycznia r. b. przyjąć udział w wysokości 30 proc. z wpływów państwowego podatku dochodowego, pobieranego z gmin wiejskich.

Również od dnia 1-go stycznia r. b. postanowiono wprowadzić na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pobór opłat komunalnych od umów o przeniesienie własności nieruchomości w wysokości 2 proc. ceny, która służy za podstawę do wymiaru opłaty państwowej tych umów, z tem, że połowa wpływów z powyższego podatku będzie przekazywaną gminom wiejskim w stosunku do ściągniętego na terenie danej gminy podatku.

Postanowiono także wprowadzić podwyżkę normalnego podatku gruntowego od gruntów, stanowiących własność Skarbu Państwa, o 50 procent.

Wreszcie uchwalono wprowadzić na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pobór dodatku do wszystkich państwowych podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji w wysokości 30 proc państwowego podatku od spirytualji i wyrobów wódczanych, wina i win musujących oraz od piwa, a 15 proc. państwowego podatku od innych przedmiotów z tem, że jedna trzecia część wpływów z powyższego podatku będzie przekazywana gminom wiejskim w stosunku do ilości mieszkańców gminy.

Wymiar i pobór przedmiotowych dodatków będzie pobierany przez kompetentne władze skarbowe.

Ważne dla podatników.

Magistrat sosnowiecki ogłosił, iż celem ułatwienia mieszkańcom wypełnienia i złożenia deklaracji podatkowych funkcjonarjusze Magistratu będą, począwszy od dnia jutrzejszego, bezpośrednio u mieszkańców wypełniali wspomniane deklaracje, wobec czego Magistrat prosi o okazywanie pracownikom tym pomocy i udzielanie potrzebnych informacji. Natomiast odmawiający zeznań będą pociągani do odpowiedzialności, która przewiduje karę w wysokości 20 krotnej sumy podatku i grzywnę, do wysokości złotych 349 50 gr.

Gdzie jest obecnie największy ruch?

Bez względu na ogólny zastój i brak gotówki niebywały ruch panuje w urzędzie skarbowym gdzie tysiące osób oblegają budynek, chcąc wykupić patent i uniknąć płacenia kar. Z powodu niebywałego tłoku i wynikających w takich wypadkach ekscesów, porządku pilnuje specjalny oddział policji konnej.

A jednak będzie...

Niedawno poruszyliśmy sprawę budowy przez samorządy Zagłębia wspólnego sanatorjum dla chorych piersiowo.

O ważnej tej sprawie nie pomyślało przy układaniu preliminarzy budżetowych żadne z miast i tylko jeden samorząd narazie nie ujawnimy który, postanowił bezwarunkowo w tym roku nabyć odpowiedni teren i przystąpić do budowy tak nieodzownego w naszych warunkach sanatorjum. Sprawę tę wkrótce omówimy obszerniej.

Skrzynka do listów.

Otrzymujemy następujące pismo:

Powołując się na odpowiednie przepisy prasowe uprzejmie proszę w najbliższym numerze „Iskry“ podać następujące sprostowanie:

W numerze 293 Iskry z dnia 24 b. r. w kronice wydrukowano jakoby Józef Grządziel i Kazimierz Trybulski, zamieszkali w domu gospodarza Józefa Tomeckiego, zajęli samowolnie mieszkanie gospodarza, korzystając z jego nieobecności. Otóż jest to nieprawdą, natomiast prawdą jest, że gospodarze Józef i Julja Tomeccy wtargnęli samowolnie w dniu 31 stycznia ub.r. do mieszkania, zajmowanego przez 3 lokatorów, za co pociągnięci zostali do odpowiedzialności i wyrokiem Sądu okręgowego w Sosnowcu z dnia 15 września 1924 r. skazani na dwutygodniowy areszt z zawieszeniem kary na przeciąg dwu lat.

Z poważaniem
Józef Grządziel.

Udogodnienie telefoniczne.

Jak się dowiadujemy, pomiędzy Sosnowcem a Będzinem zostanie wkrótce uruchomiony drugi kabel telefoniczny i tym sposobem powiększona będzie ilość linji do rozmów.

Dzięki temu ustaną skargi na długie wyczekiwania, celem otrzymania połączenia pomiędzy temi miastami.

Z Rady Miejskiej w Będzinie.

Noworoczny deszcz podatków.

Obecność galerji — Opłaty na targowisku. — O miejsce w monografji miast polskich. — Protest przeciw ustawie o rekwizycji mieszkań. — Statuty i opłaty podatkowe. — Psy opodatkowane. — Zrównanie hurtowników i detalistów wódczanych. — Podatek od budynków.

Wtorkowe posiedzenie Rady Miejskiej w Będzinie, ze względu na aktualne sprawy, mianowicie rozpatrzenie i uchwalenie szeregu statutów podatkowych, wywołało niezwykłe zainteresowanie, to też na posiedzenie prócz 15 radnych przybyła także liczna galerja, co na gruncie będzińskim należy do zjawisk bardzo rzadkich.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, rozpatrywano niektóre sprawy, wynikłe z bieżącej korespondencji.

Przedewszystkiem sekcja rzeźnicza klubu rzemieślniczego zwróciła się do Magistratu o zniesienie opłaty, pobieczonej na targowisku za korzystanie z urządzeń targowicy i rzeźni. Ponieważ Magistrat sam kwestję, tę skorygował w jednym ze statutów, sprawę odłożono do chwili rozpatrzenia omawianego wniosku.

Następnie rozpatrywano propozycję pewnego konsorcjum zagranicznego, które opracowuje szczegółową monografję miast polskich. Praca ta ma być wydana w czterech językach i ma na celu roznajomienia Zachodu ze stanem oraz rozwojem miast naszych, co dla samorządów nie może być rzeczą obojętną. Po rozpoznaniu się z całokształtem projektowanego wydawnictwa, Rada Miejska postanowiła wziąć udział w wydatkach i uchwaliła wyasygnować na ten cel 1456 zł.

Wreszcie Rada Miejska uchwaliła i poleciła zarządowi miasta przesiać jak najenergiczniejszy protest przeciwko opracowywanej ustawie sejmowej w sprawie rekwizycji mieszkań. Protest będzie wysłany do Senatu, Sejmu oraz poszczególnych komisji prawniczych.

Zasadniczo niewiele tu można było zdziałać, przy obecnych bowiem przepisach, dotyczących finansów samorządowych, obowiązują przepisy ramowe, nie pozwalające na dowolne odchylania lub zmiany, w każdym razie pp radni mieli sposobność wylania swych żalów i pretensji.

A więc dodatek do państwowego podatku przemysłowego i obrotowego, z powyżej wspomnianych względów uchwalono bez zmian, jak również podatek od węgla, oraz od spadków i darowizn.

Podatek od psów podwyższono, mianowicie od psów pokojowych na 20 zł., podwórzowych 10 zł., psy łańcuchowe wogóle zwolniono od podatków.

Podatki od widowisk, zabaw, plakatów, szyldów gruntów, łąk, ogrodów, placów budowlanych oraz od światła pozostały bez zmian.

Opłaty drogowe uległy pewnej korekcie, gdyż przedsiębiorstwa przemysłowe 1 2, 3 i 4 kategorji mają płacić 100 proc. państwowego podatku przemysłowego, pozostałe zaś i handlowe, tylko 25 proc., zamiast dotychczasowych 50 proc.

Zmieniono także podatek od lokali. Mianowicie lokale, za które płacono w r. 1914 60 rb. rocznie, wolne są od podatku, powyżej zaś 60 rb. opodatkowano w wysokości 4 i pół proc

Podatek do państwowego podatku akcyzowego wynosi dla fabryk i rozlewni wódek 100 proc., dla sklepów wódczanych 200 proc., przyczem handle hurtowe i detaliczne płacą jednakowe stawki.

Samodzielny podatek od budynków uchwalono pobierać w wysokości 10 proc. od dochodu brutto, czyli bez doliczania świadczeń.

Opłaty targowe, hotelowe, od ładunków kolejowych, kancelaryjne i za prawo jazdy, pozostały bez zmian, natomiast opłaty mostowe podwyższono o 5 gr., paszporty zaś zwierzęce zniżono z 5 i 2 zł na 1 zł., a z 2.30 gr. na 50 gr.

Spodziewany dochód z powyższych podatków i opłat ma przynieść przeszło 400 tys zł.

Pracowite posiedzenie po godz. 12 w nocy zamknięto, upoważniając na zakończenie zarząd miejski do wydatkowania w styczniu r.b. sum, przewidzianych, na ten miesiąc w preliminarzu budżetowym który nie może się doczekać rozpatrzenia przez radę miejską.

O drugą kasę kolej. w Zawierciu.

Możeby władze kolejowe zechciały zastosować się do rozporządzenia, które głosi, iż na każdej większej stacji kolejowej muszą być czynne conajmniej dwie kasy, tymczasem w Zawierciu, gdzie istotnie jest bardzo ożywiony ruch pasażerski, dotychczas mimo wielokrotnych skarg próśb i zażaleń, czynna jest tylko jedna kasa. Władze kolejowe żadnym sposobem nie chcą zrozumieć, iż kolej jest dla podróżnych, a nie odwrotnie.

Ciągle to samo.

Pisaliśmy już o nieporządkach na dworcu kolejowym w Zawierciu, gdzie do okienka kasowego podchodzą z drugiej strony osoby uprzywilejowane, po salach zaś jak również i przed dworcem, całe gromady żydów załatwiają swe sprawy, utrudniając podróżnym dostanie się lub wyjście z dworca

Zdaje się, iż byłby najwyższy czas usunąć wreszcie te nieporządki, chodzi tylko o to, iż niema się kto tem zająć.

Życzenia kupców.

Od Stow. kupców Polskich w Dąbrowie otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie list następujący:

Skończyliśmy rok 1924, rok ciężki, pełen utrapień, wysiłków i jednocześnie rok zwycięski.

Wszyscy rozumiemy i dokładnie zdajemy sobie sprawę z warunków ekonomicznych, w jakich witaliśmy ubiegły rok, a w jakich go żegnamy.

Czy obecnie warunki te lepsze są? Nie, ale żegnamy rok stary z tem przeświadczeniem, że ciężkie warunki, w jakich jeszcze pozostajemy, powstały z oddania swej pracy i mozolnych zysków na podwalinę Państwa naszego, na dobry i trwały pieniądz, na usunięcie inflacji, na skarb Państwa.

I to nam daje moralne zadowolenie, że trudy nasze i borykania się nie poszły na marne.

Dziś stajemy wobec ciemnej przyszłości roku 1925 z nadzieją w duszy.

Choć tyle razy zawodziły nas nadzieje, my jednak bądźmy wytrwali i murem stójmy przy warsztatach pracy naszej, pracy twórczej i produkcyjnej, jaką jest praca robotnika, urzędnika, kupca czy przemysłowca.

Witając Rok Nowy ślemy, jak zwyczaj każe, wszystkim ludziom dobrej woli oraz członkom Stowarzyszenia Kupców Polskich życzenia lepszych dni.

O dzierżawę młyna.

Spółdzielnia Zjednoczonych Cechowych Piekarzy Chrześcjan w Sosnowcu wzywa wszystkich właścicieli Piekarń Chrześcian z Sosnowca i okolicy na walne zebranie, które odbędzie się dnia 6. stycznia 1925 r. w lokalu T-wa Rzemieślników, Sienkiewicza nr. 8 o godzinie 2 i pół po południu.

Uprasza się o liczne przybycie (sprawy bardzo ważne — dzierżawa młyna w Sosnowcu). 1637 2 Zarząd.

Ciepła garderoba z ul. Ciepłej.

Podkomisarjat „Pogoń“ zaalarmowano doniesieniem o kradzieży, dokonanej w mieszkaniu Florentyny Szanfenberg przy ul. Ciepłej 9 w Sosnowcu. Wartość garderoby oceniono na 200 zł., a dokonała kradzieży jej F. Grabowska, zam. w Będzinie przy ul. Mostowej. Było zimno na dworze, więc kobiecina, przysuwając się do ciepła, trafiła aż na ul. Ciepłą. Po dokonaniu kradzieży nie bardzo się jednak ogrzała, a nawet mróz ją przeszedł ze strachu przed policją, zbiegła więc w niewiadomym kierunku i ogrzeje się zapewne nie prędzej, jak w areszcie. Stąd sens moralny wynika:

Nie grzej się w cudzem ubraniu!

Samobójstwo kobiety.

Władysława Malska, zam. w Milowicach przy ul. Saturnowskiej 31, pozbawiła się życia, zażywając większą ilość proszków, zawierających składniki trujące. Zaznaczyć należy, iż w ostatnich czasach samobójstwa trafiają się coraz częściej.

Złodziej bez patentu. Janowi Szulcowi, zam. w Koszelewie w domach t-wa sosnowieckiego, skradziono z kieszeni marynarki w czasie wykupywania patentu w Magistracie miasta Sosnowca 19 zł. 50 gr. wraz z dokumentami.

Nie opłaciło mu się.

Za puszczanie w obieg fałszywych dwudziesto-dolarowych banknotów pociągnięto do odpowiedzialności Rafała Konkiela, zam. przy ul. Ciasnej 4 w Sosnowcu.

Z całej Polski.

Tajemniczy wypadek w blindażu nadbużańskiej twierdzy.

W schronie punktu opornego (blindaż wojskowy) twierdzy „Brześć“, pozostającym pod zarządem wojskowego kierownictwa rejonu inżynierji i saperów twierdzy, położonym na terenie gm. Kostomłoty, pow. bielskiego, miał miejsce tajemniczy wypadek, ofiarą którego padła bezdomna 70 letnia staruszka. Mianowicie w dniu tym o godz 9 wybuchł we wspomnianym schronie pożar, po wygaśnięciu którego w schronie znaleziono zwłoki staruszki Katarzyny Chomko. Jak się później okazało staruszka samowolnie obrała sobie schron za miejsce zamieszkania i najwidoczniej nie zdołała się mimo usiłowań z płomieni uratować. Cechę zagadkowości nadaje wypadkowi ta okoliczność, iż przyczyna pożaru dotąd jeszcze nie została wyjaśniona, a zwłoki zgorzałej staruszki pogrzebał mąż jej na cmentarzu parafjalnym w Terespolu bez powiadomienia o tem i wiedzy policji. Na skutek powyższego władze policyjne wszczęły dochodzenie, które wyjaśni, czy pożar wybuchł przypadkowo, czy też spowodowany został umyślnie, celem pozbawienia życia 70 letniej Chomko, choć na pozór zdawałoby się, iż to drugie przypuszczenie mało posiada cech prawdopodobieństwa.

Śnieg w Zakopanem.

Dawno oczekiwany śnieg spadł wczoraj w Zakopanem bardzo obficie

Zakopane więc przystroiło się na Sylwestra w godową szatę. Sporty zimowe rozpoczęto.

GŁOSY PUBLICZNE.

Dawne nawyczki.

Krótko bawiąc na Śląsku, przypatrywałem się nieco życiu potocznemu naszych rodaków, którzy w tej dzielnicy Piastowskiej urodzili się, wychowali, pod pruskimi żyli rządami, a potem w powstaniach brali udział i wreszcie znaleźli się w Polsce, przyglądałem się, powierzchownie zresztą, tej zewnętrznej powłoce niemieckiej, jaka z dawnych czasów na życiu polskiego Śląska nadal ciąży.

Bo wewnętrznie Śląsk jest bezprzecznie najbardziej polską ziemią, a jego kultura ludowa ma więcej zakonserwowanych archaizmów psychicznych i folklorystycznych z zamierzchłych czasów Piastowskich, niż każda inna dzielnica Polski.

Ale 600 letnie rządy niemieckie i terror kultury niemieckiej zrobiły swoje. Przedewszystkiem narzuciły polskiej psychice materjalistyczny światopogląd. Chcę jednak nie o tem mówić, bo jest to sprawa, wymagająca dokładnej znajomości terenu, lecz tylko podzielić się kilkoma drobiazgowymi spostrzeżeniami.

Siedzę w knajpie. Obok mnie przy stoliku towarzystwo, złożone z czterech po miejsku ubranych mężczyzn, oczywiście przy piwie. Piją szóstą z rzędu kolejkę, a między „ustami a brzegiem pucharu“ snuje się pogawędka na temat obecnych kalkulacji kupieckich. Mówią po niemiecku, a ja jestem pewien, że są to rodowici Niemcy. Jakież było moje zdumienie, gdy zmieniwszy temat rozmowy na temat polityki, odrazu zaczęli mówić po polsku i bardzo pięknie mówili tym swoim językiem ojczystym, tu i ówdzie wplatając jednak wyrazy i zwroty niemieckie.

Jadę tramwajem z Katowic do Królewskiej Huty. Ubrany w nieznaną tu świtkę polskiego kroju, zwracam na siebie uwagę trzech moich sąsiadów, którzy żywo rozmawiają między dobą w języku niemieckim. W przekonaniu, że są to rodowici Niemcy, którzy nie zrozumieją mego zapytania w języku polskim, pytam po niemiecku, jak długo jedzie tramwaj do Kr. Huty i wraz otrzymuję odpowiedź w języku polskim:

— Powlecze się nie dłużej jak 10 minut.

— Przepraszam — wtrącam — czy pan Polak.

— Rozumie się, byłem we wszystkich powstaniach.

— A koledzy pana?

— No, rozumie się, także...

— A czemuż mówicie po niemiecku?

— Taka już nawyczka.

Co jednak dziwniejsze. Zauważyłem pewnego robotnika, który w dniu roboczym mówił po polsku, a przywdziawszy na niedzielę nowy surdut, przeistoczył się jakgdyby w Niemca i rozprawiał tylko w tym języku... odświętnym. Zdarza się podobno również naodwrót. Ale jest rzeczą charakterystyczną, że ów od święta mówiący po niemiecku robotnik, gdy spotkał znajomą dziewuchę, odrazu przegadał do niej po polsku.

To nawyczki powinny najrychlej ustąpić i każdy świadomy Polak mający jakąkolwiek styczność towarzyską ze śląskimi rodakami, powinien w tym kierunku wpływać. Jeśli nasi rodacy śląscy dowiedzą się, że nasz język polski ma równie chwalebną historję, że w tym języku pisał Słowacki, Mickiewicz, Sienkiewicz, Reymont i tylu wielu pisarzy i uczonych, których sława rozeszła się po całym świecie, nie będą z pewnością w ten sposób bez złej woli ale mimo wszystko poniżać swojej mowy ojczystej.

Ale są i inne nawyczki. W rozmowie z rodakami śląskimi daje się wyczuć u nich wielkie często uwielbienie dla kultury niemieckiej jako rzekomo wyższej, do tej kultury, która niejedno wielkie i piękne dzieło stworzyła, ale ma równoczeście w sobie takie płody barbarzyńskiego ducha, jak szowinizm narodowy bez żadnych względów moralnych, jak owe gwałty i grabieże, dokonywane przez bandytów ubranych w pruskie szlify generalskie i białe rękawiczki, jak owe gazy duszące, które pierwsi zastosowali Niemcy, jak krwawe i pełne wyrafinowania prześladowanie polskiej ludności i nieprzyznawanie jej praw, jakie Bóg każdemu przysądził narodowi. O wyższości kultury niemieckiej lepiej nie mówić, łatwiej można znaleźć chamstwo i barbarję na każdym kroku.

Te dawne nawyczki widać na każdym kroku. Z Sosnowca do Katowic przybywszy po 20 minutach jazdy koleją, jaką np. olbrzymią różnicę widzi się na wystawach kupców. U nas w Sosnowcu mimo wszystko widzi się prawie wyłącznie towary pochodzenia polskiego, a już w Katowicach wszędzie widać tylko towar niemiecki, po największej części z Niemiec sprowadzany i to drogą przemytniczą, o ile mowa o sklepach z przedmiotami codziennego użytku. Ceny te same, gatunki towaru niemieckiego przeważnie gorsze i w sposób tandetny sporządzone, ale z wielkim nazewnątrz połyskiem, który się natychmiastściera. I tu więc niemałą rolę odgrywa dawna nawyczka niemiecka.

Wiele jeszcze upłynie wody w Brynicy, zanim te dawne nawyczki niemieckie naszych rodaków śląskich zatrą się i zostaniemy moralnie i psychicznie w jedną całość złączeni i w tych drobnych szczegółach życia codziennego.

Przyjezdny.

Wkrótce potem urządzono dźwig tymczasowy i opuszczono go na dno szybu. Oczywiście, znaleziono tam tylko strasznie pomiażdżone szczątki nieszczęśliwych górników.

Najgrubsi ludzie.

Otyłość jest objawem chorobliwym, który trzeba oceniać podług stosunku wagi ciała do wielkości ciała. Można o niej mówić przy długości ciała aż do 155 cm., jeżeli waga ciała przewyższa 90 kg.; przy długości ciała wyżej 155 cm. można o otyłości mówić, skoro waga ciała przewyższa 100 kg. Takie objawy chorobliwe otyłości można śmiało zaliczać do chorób, które się zwie otyłością chorobliwą. Za przykład niech nam tu posłuży pewien Holender, najgrubszy w całym kraju, wysoki 1,75 m., a ważący 251 kg. Jeszcze grubszym był Anglik Bright, który ważył 304 kg. Najgrubszy Włoch w r. 1911 ważył 307 kg. — Pewien Australczyk z cyrku, który zmarł na udar serca przed dwoma laty, a uchodzić miał za najgrubszego człowieka całego świata, ważył krótko przed zgonem aż 320 kg. Opowiadają też o pewnym najgrubszym człowieku w Nowym Jorku, który ważył 550 kg., czyli 5,5 centnarów metrycznych.

Amerykański rekord

Donoszą z East-Saint Louis o dwunastym z rzędu rozwodzie pani Henry La Forge, rozwód ten rozwiązuje trzynaste jej małżeństwo. P. La Forge ma lat czterdzieści pięć, po raz pierwszy wyszła za mąż przed trzydziestu jeden laty, licząc czternaście wiosen.

Pierwsze małżeństwo zostało zanulowane, dziewięć rozwodów otrzymała z powodu znęcania się nad nią, dwa z powodu niewierności mężów i jeden z powodu opuszczenia jej przez męża.

P. La Forge trzykrotnie poślubiała tego samego małżonka i wszystkie śluby kończyły się rozwodami.

Iście amerykański rekord.

Ze świata.

Samochód zdobywa Afrykę.

Od 1-go stycznia rozpoczną się z Colon-Bechar, ostatniej stacji kolei, przecinającej Algier z północy na południe, regularne wycieczki turystyczne samochodami do tak tajemniczego do niedawna jeszcze miasta Timbuktu nad Nigrem, wpoprzek całej Sahary, gdzie stanęły już po drodze, ku wygodzie podróżnych, hotele i gospody, zaopatrzone we wszelkie urządzenia nowoczesne.

Będzie to jednak dopiero początek wielkiej drogi samochodowej, sięgającej od Colon Bechar, przez posiadłości francuskie, aż do równika. A że jest to zupełnie możliwe, tego dowiodła właśnie wyprawa, złożona z ośmiu samochodów-liszek Citroena z personelem, złożonem z 16 osób, która d. 14 z. m. dotarła, po szesnastodniowej podróży z Niamey nad Nigrem do tak długo mgłami legend osnutego jeziora Czad w Afryce środkowej.

Plemiona tubylcze witały po drodze wyprawę entuzjastycznie, a gdy dotarto do portu Zinder, położonego na zachód od jeziora Czad, to sułtan Barmu powitał wyprawę na czele 4.000 wojowników swoich.

Najtrudniejsza część podróży, na przestrzeni 600 kilometrów, przypada właśnie od fortu Zinder, trzeba bowiem było przejeżdżać tu przez gęste zarośla, to przez diuny piaszczyste, to znów przez stepy o wysokich trawach kolczastych, to wreszcie przez moczary. Wszystkie jednak te przeszkody przezwyciężono i wreszcie wyprawa stanęła w wiosce N'Gigmi, położonej na północo - wschodnim krańcu jeziora Czad, zkąd przesłała telegram iskrowy zakładom Citroena w Paryżu.

Ogółem samochody wyprawy przejechały 3,920 kilometrów. Po kilkodniowym jednak odpoczynku, wyprawa ma okrążyć jezioro i ruszyć na południe do francuskiej Afryki podrównikowej.

Mobilizacja przy pomocy radjotelegrafu.

Ogromne rozpowszechnienie radjotelegrafji w Ameryce pozwoliło na dokonanie tam ciekawej próby.

Oto w tych dniach wysłano w Chicago za pomocą radjotelegrafu wezwanie do szeregowców i oficerów tamtejszego 131-go pułku piechoty stanowej, aby stawili się do swej zbrojowni, a w dwie godziny później wszyscy już znajdowali się na punkcie zbornym.

Katastrofa w kopalni złota.

Z Johannesburga, w Afryce południowej, donoszą o strasznej katastrofie, której widownią stała się najgłębsza kopalnia złota, a być może najgłębsza wogóle kopalnia, w Randfontain.

Do szybu tej kopalni, położonego na ogromnej głębokości 4.750 stóp, opuszczało się dźwigiem trzydziestu górników kafrów z białym przodownikiem. W chwili jednak, gdy klatka dźwigu znajdowała się na głębokości parudset stóp, liny stalowe dźwigu pękły. Uniesiona krzyk okropny i klatka runęła, jak kamień, w przepastną głębinę.

Ze sportu.

Ślizgawka.

Sosnowiec nie posiada odpowiedniego terenu ślizgawkowego. Złożyło się na to i brak odpowiedniego miejsca, a może i małe zainteresowanie się tym sportem.

W Katowicach znajduje się po europejsku urządzony tor ślizgawkowy, który odwiedzają setki ludzi, spragnionych wyprostowania swych mięśni i użycia przyjemności. Ślizgawka należy do tych nielicznych sportów które są odpowiednie dla młodych i starszych, a walory zdrowotne posiada pierwszorzędne.

W zdrowym, zimowym powietrzu hartuje się mięśnie i ciało, rytmiczne zaś poruszenia wzmacniają płuca i serce.

U nas widzimy na ślizgawce tylko tych najmniejszych. Częstokroć z jedną przypięta łyżwą malcy spędzają długie godziny na tej przyjemnej rozrywce.

Tegoroczna zima nie dostarczyła jeszcze miłośnikom ślizgawki specjalnych wrażeń.

Projektowany tor ślizgawkowy na boisku rady wychowania fizycznego znajduje się w sferze ... projektowanego dopiero zamarzania. A szkoda. Zapewne i miejsce, tudzież odpowiedni tor znalazłyby chętnych amatorów sportu łyżwiarskiego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wiadomości gospodarcze.

Nowa taryfa kolejowa. Jak się dowiadujemy, z dniem 1 stycznia 1925 r. weidzie w życie nowa taryfa kolejowa, uwzględniająca szereg ulg na artykuły pierwszej potrzeby w przemyśle i handlu. Taryfa ta obecnie znajduje się już w druku. Jako najcharakterystyczniejsze ulgi taryfowe należy wymienić przeniesienie węgla z klasy E taryfy ulgowej do klasy F. dla drzewa w surowym stanie, idącego do krajowych tartaków również przewidziana została specjalna zniżka taksy. W celu zaś wzmożenia polskiego eksportu drzewnego, obniżone będą taryfy od t. zw. kopalniaków i papierówki.

Obniżenie ceny węgla. Począwszy od 1 stycznia 1925 r. związek przemysłowców węglowych na Górnym Śląsku wprowadza nowy, zniżony cennik węgla. Zniżka ta przeciętnie wahać się będzie od 3 do 5 proc. od ceny, ustalonej przed 20 listopada 1924 r. Obniżenie cen węgla przemysłowcy uzależnili od obniżenia taryfy kolejowej dla węgla, ponieważ zaś nowa taryfa kolejowa na rok 1925 przewiduje obniżenie taryfy, sprawa zmiany cennika węglowego tem samem zostaje załatwiona.

Przekształcenie spółek akcyjnych. Onegdaj dn. 30 b.m. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące przekształcania spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Sprawa ta jest bardzo ważną dla szeregu spółek akcyjnych, których kapitał zakładowy przy wprowadzeniu bilansu złotowego wynosi mniej niż 100 000 zł. Spółki te winny być zlikwidowane zupełnie lub też na zasadach wspomnianego rozporządzenia przekształcone na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przekształcenie spółki akc. może odbyć się przy obecności trzech czwartych głosów, reprezentujących przynajmniej jedną piątą kapitału. Rozporządzenie to obejmuje szereg zastrzeżeń, mających na celu ochronę interesów tych akcjon., którzy przy takim przekształceniu spółki muszą ustąpić. Specjalna zaś rządowa komisja szacunkowa oceniać będzie istotną wartość akcji z pominięciem t. zw. sztucznych bilansów, jakie spółki zwyczajnie wystawiają.

Reforma rolna a urzędnicy. W związku z zarządzeniem, wydanym w swoim czasie przez Min. Reform Rolnych, iż urzędnicy ziemscy nie mogą otrzymać parcel gruntowych przy wprowadzaniu w życie reformy rolnej, dowiadujemy się, że zarządzenie to zostało rozszerzone. Obecnie nie mają prawa korzystać z parcelacji również i współmałżonkowie tych urzędników oraz prawni, wstępni i zstępni, oraz prawne rodzeństwo (bracia i siostry) i ich współmałżonkowie.

Podwyższenie opłat pocztowych od paczek. Minister Przemysłu i Handlu wydał rozporządzenie, podnoszące opłaty pocztowe w obrocie paczkowym. Opłaty te wynoszą: od paczek do wagi 1 kg.—50 groszy, 1 do 5 kg. — 150 gr., 5 do 10 kg. — 250 gr., 10 do 15 kg.—400 gr., 15 do 20 kg.—600 groszy. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 r. a wywołane jest między innemi dążnością do odciążenia ruchu pocztowego od nadmiernego obrotu paczkowego, tłumaczące się poniekąd względną tanością opłat pocztowych dotychczas.

Nowa waluta austrjacka. Od 1-go stycznia 1925 roku przechodzi Austrja do waluty „szylingowej" (Schilling). Szyling odpowiada dokładnie 10.000 koron austrjackich, czyli — 0 69444 koron złotych, to znaczy 100 koron złotych równa się 144 szylingom, co dokładnie odpowiada obecnemu kursowi przerachowania korony złotej na 14 400 kor. papierowych. Z jednego kilograma złota będzie się wybijać 4 723 3 szylingów złotych (dotychczas 3,280 koron złotych), parytet w stosunku do dolara wynosi 7 106, do marki złotej 1,69, do złotego (franka złotego) 1,36. Przewidziane jest wybijanie monet złotych po 25 i 100 szylingów, monet srebrnych po 2, 1 i pół szylinga. Monety srebrne nie będą jednak zawierały jak dotychczas 80 lecz tylko 64 procent czystego srebra. Ten nowy aljaż ma na celu zapobiec ukrywaniu monet przez ludność, co w lecie bieżącego roku spowodowało zupełne zniknięcie srebrnych szylingów z obiegu.

Ceny targowe w Katowicach. Targ katowicki był dnia 31 grudnia naogół słaby. Największy popyt miał drób. Środki żywności i nabiał nie znajdowały wielu nabywców. Funt masła kosztował 2,50—2,80 zł., jaja 16—20 groszy za szt., ser 55—60 groszy.

Kapitał amerykański w służbie miast polskich.

Lublin, Częstochowa, Radom i Piotrków europeizują się.

Umowa zawarta między amerykańskim towarzystwem „Ulen et Company" a gminami miast: Lublina, Częstochowy, Radomia i Piotrkowa o wybudowaniu urządzeń gwarantujących zdrowotność publiczną, a więc kanalizacji, wodociągów, rzeźni i hal targowych, wejdzie niebawem w życie.

Do kilku tygodni mają do wymienionych miast zjechać pierwsi przedstawiciele tow. „Ulen et Company", celem rozpoczęcia studjów przedwstępnych, zbadania warunków terenu opracowania szkiców, planów i kosztorysów. Te przygotowawcze prace winny być w myśl umowy zakończone dla wszystkich projektowanych inwestycji do 6 ciu miesięcy od chwili zjawienia się na miejscu przedstawicieli „Ulen et Company", ci zaś mają przybyć w ciągu 30 dni od daty doręczenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego pierwszej partji obligacji na sumę 2.500.000 dolarów.

Nie trzeba wyjaśniać, jak olbrzymie znaczenie będzie miało to wprzągnięcie kapitału amerykańskiego do prac inwestycyjnych na terenie naszych miast, które, zacząwszy od roku 1925, rozpoczną poważne roboty i do gruntu zmienią wygląd ich i upodobnią do miast o poziomie europejskim. W okresie dość znacznego bezrobocia, ten dopływ kapitału zagranicznego wpłynie korzystnie na naszą sytuację gospodarczą przez dostarczenie na lat 4 do 5 dobrych zarobków i t. d., uwalniając częściowo Rząd od troski o los bezrobotnych.

Umowa techniczna zastrzega wyraźnie, że materjały, maszyny i urządzenia techniczne muszą być w pierwszym rzędzie polskiego pochodzenia, a poszczególne gminy miejskie mają możność dopilnowania, by wszelkie zapotrzebowania skierowane były do firm polskich, co oznacza, że wkrótce na rynku polskim zjawi się poważny odbiorca, mogący wprowadzić pewne ożywienie w przemyśle, odczuwającym duży zastój. Co więcej, na horyzoncie zjawia się sprawny element amerykański, który da nam lekcję pożyteczną sprawności co do dotrzymania terminów przewidzianych w umowie, co również nie jest bez moralnego znaczenia.

Jak poważną jest ta praca inwestycyjna, świadczy cyfra 2 429 300 dolarów, przeznaczona na budowę czterech robót w jednym tylko Lublinie. A bliższe warunki umowy? „Ulen et Company" otrzyma od miasta za kierownictwo robót, za studja techniczne, roboty inżynieryjne, za całą administrację, na koszt przygotowania obligacji nabytych od Banku Gospodarstwa Krajowego, za plany, specyfikację i inne usługi t. zw. honorarjum w wysokości 15 proc. od nominalnej kwoty pożyczki zaciągniętej przez miasto, jak w Lublinie 428.700 dolarów. Suma powyższa ma być płatna każdego ostatniego miesiąca, w ciągu 60 ciu miesięcy, w czasie których mają być wykończone roboty, czyli dla Lublina stanowi 7.145 dolarów miesięcznie. Jest to honorarjum wysokie. Mając dobre informacje o Tow. „Ulen et Company", wymienione miasta zawierzyły przedsiębiorcom amerykańskim, którzy znów ze swej strony zobowiązali się wykonać roboty sprawnie, z użyciem całego swojego doświadczenia, oszczędnie i starannie. By to zaufanie nie było teorją, każde miasto ma prawo w ciągu 6 ciu miesięcy po zupełnem wykonaniu każdej sekcji robót, domagać się jeszcze poprawek i usunięcia zauważonych braków.

Całą tą sprawę użycia kapitałów amerykańskich do inwestycji komunalnych naszkicowaliśmy ogólnikowo w przekonaniu, że inicjatywa ta, podjęta przez zarządy czterech poważnych miast, należycie została rozpatrzona i jest korzystną. Z przedsięwzięcia tego wypłynie i ta korzyść, że inne środowiska w Polsce, widząc wielki rozmach przedsiębiorczości komunalnej gdzieindziej, rozglądną się za kapitałem, któryby umożliwił urządzenie miast polskich na modłę prawdziwie uropejską.

O ile nam wiadomo, miasta naszego Zagłębia, będące w lepszych warunkach finansowych niż inne miejscowości, pertraktują również o pożyczki inwestycyjne amerykańskie.

mp.

Giełda warszawska.

Warszawa, 31 grudnia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 24 54
Paryż — 28,12½
Szwajcarja — 101,02½
Włochy — 21 97
Praga — 15,60
Wiedeń — 7,32
Bony złote — 0,99
Pożyczka dol. 3,55
Rubel złoty — 2,71.

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 31.12.1924)

Bank Dyskontowy 5,15
„ Handl. 4,20
„ dla Handl. 1,00
„ Zjedn. Ziem. Pol. 1,55
„ Małopolski 0.35
„ Zachodni 1,50
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. —
„ Przem. Lwów 0,39
„ Zw. Ziemian —
„ Zw. Sp. Zarobk. 6.00
„ Kredytowy 0,22
Borkowski 0,87
Ćmielow —
Chodorów 4,60
Czerak 0,45
Cegielski 0.53
Cukier 2 85
Cerata 0,45
Czestocice 2 00
Elektryczność —
Fitzner —
Firlej 0,38
Gosłowice 2 00
Grodzisk 0,50
Haberbusch 4,73
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze 0 33
Kijewski 0,15
Korek —
Konopie 0 38
Lilpop 0 56
Łazy 0 16
Majewski —
Modrzejów 3 80
Michałow 0,37
Norblin 0.68
Nobel 1,45
Ostrowieckie 6,00
Ostrowite —
Orthwein —
Puls 0 36
Polska Nafta —
Parowozy 0,32
Pocisk —
Pol. Tow. Elektr. —
Pustelnik —
Pol. Przemysł Naftowy —
Pol. Loyd —
Rudzki 1 03
Rohn 0,50
Strem 9,00
Sole —
Syndykat —
Skory —
Spiess 1,35
Siła i Światło 0,41
Starachowice 1,82
Spirytus 2 65
Ursus 1.25
Unja —
Węgiel 2,60
Wildt 0,13
Zawiercie 18 75
Zach. Tow. 0.60
Zieleniewski 8,90
Żegluga —
Zgierz 1,15
Żyrardów 11,00.

Gdańsk, 31 grudnia.

Dolary — 5,30
1 złoty 1.02.

Giełda zbożowa.

Lwów, 31 XII (PAT). Ceny szacunkowe bez obrotu: Pszenica 29—31, żyto małopolskie 21—22, jęczmień małopolski brow. 22,50—23,50, jęczmień przemiałowy 19—21, owies małop. 21—23, kukurydza 17,50—18 50, ziemniaki przem. 3,20—3,60, fasola biała 33,50—35,50, fasola kolorowa 19—21, fasola krasa 28—30, groch polny 19—20, groch pól „Wiktorja" 29—31, wyka 15—16, siano słodkie 6—7, siano prasow. 4.50—5,—, breczka 18—20, len 30—38, łubin 10—12, kaszka brecz. 40—43, koniczyna czerwona 2,30—2,50.

SZARADA.

Kto zgadnie?

— Jak się panu obecnie powodzi?

— Dziękuję — dobrze. Zdaje mi się, że wkrótce już znikną wszystkie moje *szóste-drugie-piąte*.

— A to w jaki sposób?

— Oto, jak panu wiadomo, wyrabiam *pierwsze-piąte*. Udało mi się w budowie ich wprowadzić pewne *pierwsze-drugie-trzecie-czwarte-piąte-szóste* tak że przedsiębiorstwo moje rozwija się *drugie-trzecie-czwarte-piąte*. Mój konkurent chyba z zawiści *trzecie-czwarte*, ja mam sklep *czwarte-drugie-piąte*, on nademną. *Pierwsze* mnie pełno, *drugie* niego nawet pies nie zaglądał

SKAZANIEC.

ROMANS.

29

Pan jednak tak się zawziąłeś prześladować mnie i kapitana podejrzeniem swojem, że byłeś aż nieprzezorny. Pomyślałem sobie jeszcze, że jestem chyba ostatnim łotrem jeżeli się mylę, że człowiek ten przybył tu dla tej damy; życzę mu powodzenia, myślałem. A teraz jeszcze urlopowany delikwencie, powiem panu, czemum trzymał język za zębami. Bywałem i ja sam nieraz w różnych tarapatach, nie chciałem więc szkodzić biednemu, który podróżuje pod fałszywem nazwiskiem. Ale ręka rękę myje, zagrzeb pan w głębi serca brudne swe podejrzenie, to gęby nie otworzę, albo jeżeli nie, to każę pana okuć w dyby i zamknę w jego kajucie, a w najbliższym porcie wydam go władzom angielskim. albo wydam jeszcze w drodze któremu z parowców jej królewskiej mości.

Usłyszawszy tę groźbę spuścił nieszczęśliwy pan Hazel głowę na piersi i stał jak skamieniały.

— Wynoś się pan z kajuty! — zawołał rozzuchwalony sternik — i trzymaj pan język za zębami i nie czyń sobie nieprzyjaciela z Józefa Wylie, który może pana zjeść i strawić i wypluć bez ceremonji. A teraz idź pan do djabła!

Hazel spojrzał zmieszany na człowieka, który mógł być od razu lisem i tygrysem, jak wymagały okoliczności. Przerażony, zaniepokojony, blady, z widocznemi śladami cierpienia na twarzy wyszedł pan Hazel a właściwie Robert Penford, i ukrył się w swojej kajucie.

Myślał, ale czem dłużej myślał o przykrem położeniu, tem bardziej przekonywał się, że jest kompletnie w ręku Józefa Wylie.

Kapitan okrętowy jest nieograniczonym samodzierżcą, mógł wydać rozkaz okucia go w dyby i wydania w pierwszym porcie, do któregoby burza lub własny zmysł sternika zapędziły okręt. Co innego, czyby miał do tego prawo pan kapitan, to nie wchodziło w rachubę. Na świecie więcej bezprawia niż prawości. Byle utrzymać bezprawie w tajemnicy, można uchodzić za człowieka z charakterem, jak znowu byle posądzenie albo pozory, poparte świadectwem podłych, wystarczają ażeby zgubić człowieka w oczach świata i sędziów, najczęściej ślepych. Gdyby się coś podobnego, jak nadużycie względem pana Hazel było stało, to kara byłaby wątpliwą a sprawcy nikczemnikami, umiejącymi się wykręcić.

Przez dwa dni chodził nieszczęśliwy człowiek ponury, słowa nie rzekiszy do nikogo, trzeciego dnia próbował zawiązać rozmowę z dwoma marynarzami, Welchem i Cooperem, ale zjawił się inny marynarz i odwołał tych dwóch niby do jakiejś czynności. A nawet, ilekroć potem usiłował wdać się w pogadankę z owymi dwoma marynarzami, lepszymi od całej załogi, zawsze przybiegał jakiś poseł, zapewne od pana Wylie i odwoływał ich do pracy.

Postrzegł nareszcie Hazel, że śledzą jego czynności.

Wyczerpało to do reszty jego cierpliwość i pomysły najroztropniejsze Chwycił się zatem ostateczności. Napisał do miss Rolletson w kilku słowach prosząc ją o widzenie się z nim i rozmowę. Wiedząc na jakie może napotkać trudności, zabił w sobie na chwilę serce i pisał z godnością, umiarkowaniem. Zapewniał, że nie ośmieliłby się narzucać jej, gdyby nie nieodzowna konieczność, nie jej własne dobro wymagało tego.

„Ale — pisał — odkryłem okropną zmowę między kapitanem i sternikiem, którzy zamierzają zburzyć okręt albo zatopić go. Wierzę w to, że nie zechcą pozbawić nas wszystkicg życia, wszelako dobrze przygotować się na wszystko. Zanim ośmieliłem się odezwać do pani, próbowałem wszystkiego, ale nie pomogły ani prośby ni groźby, kolej teraz na panią. Powiem pani, jak należy postąpić, jeżeli zdołasz przezwyciężyć wstręt do mnie i zechcesz posłuchać mię chwilę. Oczywiście, że mówić będziemy tylko o tem, co wszystkim zagraża. Dopiero, jeżeli Bóg pozwoli dostać do Anglji, postaram się dowieść, żem nie zasłużył na złą opinję. Tutaj widzę, że to niepodobna, nie będę też poruszał tej kwestji, na mój honor."

Na bilet ten otrzymał natychmiastową i prawdziwie kobiecą odpowiedź.

„Okręt jest jego własnością, a kapitan i wszyscy ludzie na okręcie, to dzielni żeglarze, których Artur sam ugodził, oddam zatem list pański w ich ręce i upraszam oraz, ażeby to było ostatnie odezwanie się do

Heleny Anny Rolletson".

Tej samej nocy pojawił się w kajucie pana Hazel sternik Wylie i położywszy na stole list jego do panny Rolletson — zagadnął:

— Zastanów się pan, co pan robisz! co myślisz. czy zaczynać ze mną wojnę? Czy miłość do tej damy pozbawiła pana zmysłów? Przestrzegam go i to po raz ostatni, pamiętaj pan o tem! Teraz jedno mrugnienie oka pańskiego, panące moje interesa, wywoła całe piekło ze mnie. Zaprezentuję pana tej damie w postaci bez maski, w żelazach na rękach i nogach, na czcigodnych rękach. Co pana opętało?

W tym duchu gadał jeszcze długo Wylie i zakończył groźbą i spojrzeniem srogiem, tygrysiem, tak ze uczciwy a niewinny człowiek, tylko nieszczęśliwy, musiał spuścić wzrok przed łotrem, jakim był Józef Wylie.

D. c. n.

W niedzielę, dnia 4 stycznia 1925 r., o godz. 11 przed południem w lokalu DOMU LUDOWEGO w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Kościuszki Nr. 12 odbędzie się w drugim terminie

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Członków tegoż Domu.

Porządek dzienny: SPŁATA DŁUGU HIPOTECZNEGO.

O czem zawiadamia 1696-2

ZARZĄD.

CZY PANU JUŻ WIADOMO?

że KAŻDY, kto przyniósł cośkolwiek do komisowej sprzedaży,
że KAŻDY kto okazyjnie kupił cośkolwiek
że KAŻDY przekonał się już, iż zrobił dobry interes,
że KAŻDY kto szanuje ciężko zapracowany grosz,
że KAŻDY przed robieniem wszelkich zakupów powinien odwiedzić 1608

BIURO KOMISOWE A. PRZYTULSKI

SOSNOWIEC, ul. Warszawska nr. 6

W KTÓRYM SPRZEDAŻ OKAZYJNA ORAZ PRZYJMOWANIE PRZEDMIOTÓW DO SPRZEDAŻY ODBYWA SIĘ CODZIENNIE.

Konkurs na stolarszczyznę

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej ogłasza konkurs na wykonanie stolarszczyzny do szkoły powszechnej na Redenie

(123 otwory okienne, 70 otworów drzwiowych).

Ślepe kosztorysy oraz szematyczne rysunki wydaje Wydział Budowlany po wpłaceniu do Kasy Miejskiej 10 złotych. Oferty należy składać na ręce Prezydjum Magistratu najpóźniej do dnia 15 stycznia 1925 r.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

Dąbrowa Górnicza, dn. 27 grudnia 1924 r. 1628-1

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskiem
Spółka Akcyjna.

Rada Zarządzająca Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 21-go lutego 1924 roku i postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 20 grudnia 1924 r. („Monitor Polski" Nr. 297 z dnia 29 grudnia 1924 roku) dotychczasowy kapitał zakładowy Spółki zostaje powiększony do sumy nominalnej

marek 3.000.000.000

drogą wypuszczenia 500.000 sztuk nowych akcji VI emisji, wartości nominalnej mkp. 1.000 każda, na warunkach, ogłoszonych w powyższem postanowieniu, a mianowicie:

Na zasadzie art. 1 Ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 roku o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą: „Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc." z siedzibą w Sosnowcu na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o mkp. 500.000.000 czyli do mkp. 3.000.000.000, drogą VI emisji 500.000 sztuk nowych akcji, nominalnej wartości mkp. 1.000 każda, na następujących warunkach:"

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom emisji poprzednich, w stosunku do ilości posiadanych akcji;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p. a) winien być określony termin co najmniej miesięczny od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim";

c) w razie, gdyby po upływie powyższych 30 dni nie wszystkie akcje zostały przez dawnych akcjonarjuszów rozebrane, winna Spółka ogłosić dodatkową subskrybcję na te akcje, zaofiarowując ponownie wszystkim dawnym akcjonarjuszom. Termin dodatkowej subskrypcji winien wynosić 15 dni od dnia jej ogłoszenia;

d) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze, z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, się nie zapiszą, dokona Rada Zarządzająca według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;

e) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na 55 groszy, z których mkp. 1.000 przeznacza się na kapitał zakładowy, mkp. 355 na kapitał zapasowy, reszta zaś po pokryciu kosztów, z emisją nowych akcji związanych, na specjalny kapitał rezerwowy;

f) pod względem praw, przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1-go stycznia 1925 roku;

g) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 2 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim";

h) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrybcji plan repartycji akcji (p. d) wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji, z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej, winien być złożony do Ministerjum Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego;

i) w ogłoszeniach o subskrybcji winno być w całości opublikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji.

W myśl powyższych warunków emisyjnych, obecni właściciele akcji poprzednich emisji I, II, III, IV i V mają prawo poboru jednej akcji VI emisji na 5 akcji wszystkich dotychczasowych emisji po cenie emisyjnej 55 groszy za akcję.

Akcjonarjusze, pragnący skorzystać z przysługującego im prawa poboru akcji VI emisji, winni przedstawić posiadane akcje i wpłacić całkowitą należność najpóźniej do dnia 30 stycznia 1925 roku włącznie: w biurze Zarządu Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sosnowiec, Sienkiewicza 9, lub w biurze Zarządu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie, Marszałkowska Nr. 94 w godzinach od 10-ej rano do 1-ej po poł. oprócz niedziel i świąt.

Zaznacza się, że cała ta emisja VI będzie włączona do bilansu otwarcia złotowego na dzień 1 stycznia 1925 roku i akcje VI emisji będą zrównane co do udziału w zyskach Spółki ze wszystkiemi akcjami poprzednich emisji również od dnia 1-go stycznia 1925 roku. 1672

Reklama jest dźwignią handlu!

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam maszynę mało używaną, bębenkową. Sielecka Nr. 27, 1-e p. 1618-1

Maszynę do pisania, podróżną „Corona" sprzeda okazyjnie księgarnia „Polonja", targ główny. 1635-1

Skrzypce, mandoliny, gitary, mandole włoskie, smyczki, futerały tanio do nabycia w księgarni „Polonja" na targu głównym 1636-1

Kasa ogniotrwała „Wernera" do sprzedania tanio, Sosnowiec, ul. Ostrogórska 1, „Orion". 1639-4

Sklep rzeźniczy z czterema ubikacjami do sprzedania. Wiad. w adm. „Iskry". 1642-2

Do sprzedania łóżko żelazne z materacem i kredens kuchenny bardzo tanio. Niemiecka 5, tapicer Ratajski. 1641-1

Sypialnię jasno-dębową oraz pozostałe meble tanio sprzedam. Towarowa 9 m. 8. 1668

Do sprzedania młyn elektryczny, jedna para walcy na 600, dwie pary kamieni francuskich, perlak, transmisje i pasy skórzane. Wiad. Będzin ul. Podzamcze 12, u Grochowiny. 1660-2

Sprzedam skrzypce oryginalne, przyjemny ton. Zgłoszenia „Iskra" Dąbrowa Górnicza. 1673-3

Sklep kolonjalno-spożywczy z urządzeniem, towarem, wolnem mieszkaniem do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość filja „Iskry" Dąbrowa Górnicza. 1675-5

Ławkę kościelną na dwie osoby sprzedam. Sosnowiec, ul. Robotnicza Nr. 18, Chmielewski. 1685-2

W dużym wyborze wanny, wanienki i nasiadówki. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec-Pogoń, Średnia 17, Hesse. 1680-6

Dom do sprzedania w Czeladzi, ul. Milowicka 52, obok kop. „Saturn", wolny sklep i cztery pokoje. Cena przystępna. 1692-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Stolarz potrzebny do reperacji krzeseł na miejscu. Zgłaszać się: czwartek — sobota, Warszawska cukiernia i restauracja, Sosnowiec.

Kierownik techniczny oraz piecowy potrzebni od 1 marca 1925 roku do cegielni na piec Hoffmanowski w Zagłębiu Dąbrowskiem. Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji do adm. „Iskry" dla tow. „Saturn". 1671-3

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Rutynowany gospodarz (agronom) przyjmie zarząd lub samodzielną administrację majątku ziemskiego w Zagłębiu lub w okolicy. Wiadomość: Koźmiński, Sosnowiec ul. Ciasna Nr. 8 1654

Osoba w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, z dobremi świadectwami przyjmie posadę od zaraz. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa, oferty pod „Gospodyni". 1676-3

Inteligentna panienka, uczciwa, łagodnego charakteru, znająca dobrze gospodarstwo, poszukuje posady gospodyni do pojedyńczej osoby w miejscu, lub na wyjazd. Wiadomość w „Iskrze". 1662

Lokale.
8 groszy za wyraz

Mieszkanie do wynajęcia. Sosnowiec Pogoń ul. Górnicza 18-a, Lis.

Sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie zdatny na każdy interes bardzo tanio. Wiad. w adm. „Iskry" w Sosnowcu. 1647-1

Przyjmę na mieszkanie kilku panów Sosnowiec, Pańska 46. 1669

Różne.
8 groszy za wyraz.

Koncesjowana szkoła pisania na maszynie, oraz biuro pisania próśb Hermana Lewkowicza. Będzin, Sączewska 29, uczy pisać na maszynie systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 548-1

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz przegremplowuje starą watę. Sosnowiec, Aleja 32. 1547-2

Tapicer Ratajski, Sosnowiec, Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 993-3

Buchalter-bilansista w godzinach popołudniowych zestawia bilanse, wyrabia zaległości, doprowadza księgi do porządku. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Sprawność". 1645-1

Zaginął na początku listopada 1924 r. wilczur, średniego wzrostu, żółty. Łaskawy znalazca zgłosi się za wysokiem wynagrodzeniem do PKU w Sosnowcu. 1652-2

Udzielam korepetycji i konwersacji języka francuskiego. Wiadomość filja „Iskry" Będzin. 1663-1

KURSY RĘKODZIELNICZE Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja nr. 11, kroju sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, ręczny i maszynowy, siatki, gipiury i inne artystyczne roboty. Włóczkowe kostjumy, żakiety, chustki dziecinne, sukienki. Zapisy uczennic codziennie. 1667

HAFT ARTYSTYCZNY. Przyjmuję uczennice do nauki haftu artystycznego maszynowego. Była pracowniczka Kompanji Singer. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza, dawniej Polna, Nr. 6, m. 4. 1690-2

Przybłąkany wilczur do odebrania za zwrotem kosztów. Środula, domy Schöna. Wiadomość u stróża. 1657-2

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 1689-6

Orkiestra salonowa, bardzo dobrze zgrana, przyjmuje zamówienia na bale, wieczorki i zabawy. Zamawiać można od 1-ej do 10 wiecz. W. Wiktor Baranowski, kapelmistrz, Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego Nr. 2. 1674-2

Stenografji polskiej, niemieckiej dokładnie w ciągu miesiąca nauczam. Sosnowiec, ul. Zygmunta 1. 1678

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Kawka Franciszek zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec i dwie metryki. 1604-1

Czesław Zawoda zgubił świadectwo szkolne wydane przez szkołę powszechną im. Staszica w Kielcach. 1611-1

Jurczyński Stanisław zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 20 p. p. w Krakowie. 1613-1

Wojańczyk Stanisław zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu 1672

Czechowicz Tomasz zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Paryż" 1633

Stanisław Borgula zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wyd. przez bat. zap. 82 p. p. syberyjskiej dywizji. 1634-1

Ligienza Stefan gm. Bobrowniki zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Będzin. 1649-2

Sutarz Szczepan zgubił portfel zawierający zaświadczenie z policji i kop. na zaginioną kartę demobilizacji. 1687-3

Katarzyna Dobrakowska zgubiła dowód kolejowy, idąc z Grodźca do Będzina, wydany przez zarząd kolei państw. wiedeńsko - warszawski. 1693

Dnia 30 grudnia w przejeździe z Będzina do Częstochowy zgubiono książki tytoniowe, obrotowe, rachunki i inne dokumenty, oraz gotówką 72 złote. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do M. Brodera, Będzin, Małachowskiego 52. 1681-3

Schab Władysław zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo będzińskie. 1683-3